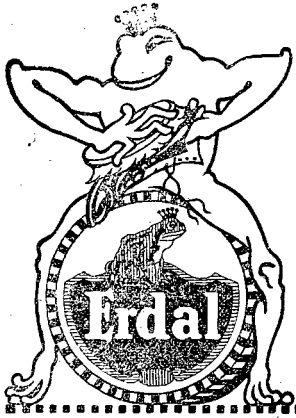


GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

PRACOWNIA POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACYJNY



Spróbować Erdalu
do kolorowego obuwia
— to znaczy już innej
pasty nigdy nie używać.

Skupiać, a nie rozpraszać emigrację

Wielka i doniosła to sprawa. Sto sunki gospodarcze ułożyły się, nęste ty, tak w państwie Polskiem, iż jeszcze przez czas długi liczyć się należy z naturalnym, w danych okolicznościach, ruchem ludności polskiej ku znalezieniu pracy i zarobku po za obrębem Ojczyzny. Marzenie o tem, że Polska Niepodległa zdoła już w pierwszym okresie po Odrodzeniu zatrudnić i wyżywić należycie wszystkich swych obywateli i ich, na szczęście w szybkim stopniu wzrastającą liczbę, nie ziszcilo się jeszcze. Jak dawniej, za czasów zaborczych, tak i obecnie po ważną odsetka ludności szukać musi chleba na obczyźnie, bądź w krajach europejskich, bądź za morzem. A odsetka ta niemała. Według nader niekompletnej statystyki urzędowej, podanej przez red. Stefana Dziewulskiego w broszurze p. t. „Kwestja emigracji”, wyemigrowało z Polski w latach 1921—1923, pomimo wielkich trudności i ograniczeń wychodźczych, z górą 295.000 obywateli polskich. Do tej jednak liczby, dodacć zapewne należy jeszcze conajmniej około 100.000 emigrantów niezarejestrowanych, głównie do Niemiec, dokad tak dawniej żywa emigracja sezonowa, aczkolwiek teraz urzędowo uzbrojona, bynajmniej nie zamarła. Faktem jest w każdym razie, iż po Włoszech Polska jest drugim z kolei największym rynkiem emigracyjnym.

Nie posiadając kolonii własnych, mu simey emigracja nasza kjerować do krajów obcych, zawieracć z krajami temi umowy państwowe, gwarantujące braci naszym jaknajlepsze warunki bytu materialnego, musimy ją otaczać u-

siłną opieką rządową i społeczną, a przede wszystkim dążyć do skupienia naszych wychodźców w większych masach tam, gdzie warunki ich bytu mogą być możliwie pomyślnie. Zadania powyższe Polska spełnia dotychczas w stopniu wysoce niedostatecznym. W porównaniu np. z Włochami, którzy za równo przez energiczną i sprężystą postawę swych władz, jak i przez szeroko rozgałęzioną działalność wielkich organizacji opieki społecznej walczą niezamordowanie i skutecznie o dobro swego wychodźstwa, — u nas dużo się o emigracji polskiej mówi, ale dla jej pożytku bardzo mało czyni.

Temu stanowi rzeczy kres położyć — czas najwyższy. Całe społeczeństwo winno mieć udział w akcji opieki nad emigracją i przyjąć z sukusem, a nawet często ze stanowczym naciskiem pod adresem niezawasze dosyć sprawnej akcji władz rządowych.

Z pośród licznych zagadnień, związanych ze sprawą emigracji, pragnę w rzędzie pierwszym zwrócić uwagę na konieczność przeciwdziałania nadmiernej jej rozproszeniu po różnych krajach świata. Niebezpieczeństwo podobnego rozpylenia wychodźstwa polskiego na bezsilne, bo liczebnie słabe, skupienia, jest w czasach obecnych nader aktualne. W obawie przed nadmiernym wzrostem bezrobocia w kraju, zaczyna się nieskoordynowana propaganda kierowania wychodźców do wszystkich, chociażby najbardziej oddalonych, najmniej zbadanych, kątów kuli ziemskiej. Jedni zachwalają plantacje kawy w Brazylii, inni Madagaskar, inni znowu to Anatołję, to Meksyk to Algier, to Chili, a nawet podzwro-

tnikowe okolice Afryki środkowej. Tej niekontrolowanej propagandzie, nęczaswsze płynącej z pobudek bezinteresownych, zapobiedzć trzeba stanowczo. Władze państwowe i organizacje społeczne winny podjąć energiczną akcję w kierunku wyznaczenia odpowiednich obszarów emigracyjnych, lecz obszarów dostatecznie pojemnych, by na nich przez czas dłuższy mógł być skoncentrowany polski ruch emigracyjny.

Pójście po linii bezmyślnego rozsyłania emigrantów na różne strony, to oddanie ich na pastwę przypadku, niezrównego zupełnej zatracie, ostatek niej nęgdy i ostatniemu wyroskowi. Tak nie może postępować naród cywilizowany, tak nę może postępować państwo, obowiązane dbać o los wszystkich swych obywateli. Wszak wiadomo, z jakimi trudnościami borykać się musi polski wychodźca nawet w krajach niezbyt oddalonych, gdzie istnieje już polska służba konsularna i dawniejsze kolonie polskie. O ile cięższym stać się musi los emigranta naszego, gdy się znajdzie w nęlicznej tyl ko gromadzie, rozproszony po najodleglejszych obszarach, z konieczności pozbawiony stałej pomocy, opieki i łączności z krajem ojczystym. To pewna zgraba, do której nie wolno nam dopuścić. Nie należy więc dawać posłuchu pokątnej agitacji emigracyjnej, a w każdym wypadku zasięgnąć rady kompetentnej u ludzi i w organizacjach, zasługujących na pełne zaufanie. Każdy uświadomiony obywatel Polski winien dzisiaj o tem szeroko i głośno pouczacć licznych kandydatów do wychodźstwa.

Gustaw Simon.
Podsekretarz Stanu.

Rokowania między Anglią, Francją i Japonią Przeciw zdradzieckiej polityce zagranicznej Sowietów

Wiedeń. — „Sonn und Montag Zeitung“ donosi z Paryża: Sprawozdawca paryski „Universal Service“ dowiaduje się, że od pewnego czasu toczą się między Francją, Anglią i Japonią tajne rokowania, mające na celu jednolite podjęcie wspólnej akcji przeciwko Rosji sowieckiej. Sukcesy propagandy rosyjskiej w Azji wzbudziły u polityków tych trzech państw wielkie zaniepokojenie.

W szczególności kładą nacisk na wy-

rażenie się Papiewego, który niedawno oświadczył, że ma dowody na to, iż powstanie Riffenów zostało zainicjowane przez sowiety, a także przez nich finansowane. Obawiają się, że Rosja sowiecka zmocni obecnie w Indjach, Egipcie, Tunisje i innych francuskich i angielskich krajach kolonialnych swoją propagandę i że zbrojnie powstania ludności tubylczej przyczynią się do urzeczywistnienia planów sowieckich.

Niemcy będą wkrótce gotowe do wojny

Paryż. — Prasa francuska naogół nie poświęca większej uwagi ewakuacji Zagłębia Ruhry, które zostało ukończone w dniu 31 lipca r. b.

„Matin“ ogranicza się do wyrażenia podziękowania w imieniu całego narodu żołnierzom armji okupacyjnej.

„Petit Journal“ podkreśla, że ewakuacja Zagłębia Ruhry została dokonana w 14 dni przed ustalonym terminem, a potem wojska okupacyjne wycofały się także w trzech dniach sankcyjnych, pomimo że Francja nie była do tego zobowiązana. Cały świat ma teraz sposobność osądzenia Francji i

Niemiec, według ich postępowania.

W „Action Francaise“ pisze Leon Daudet, że ewakuacja Zagłębia Ruhry jest wypadkiem tragicznym, albowiem oznacza ona, iż Niemcy wezmą znowu w posiadanie wielkie piece i pługoszwernie zakłady metalurgiczne, tak, że w kilka miesięcy będą gotowe. Wówczas napadną one na Polskę, a potem na Alzację, albo też na obydwie te kraje równocześnie.

Daudet pisze: — „Jestem przekonany, że grozi nam blińska katastrofa. Nie chciałbym, aby w takiej chwili Painlewe, powiedział nam: „nę wiedziałem o tem“.

Krytyka bezczelnego fałszu.

Gdańsk. Wskazując na bezczelne, pełne fałszu i nienawisne postępowanie nacjonalistyczno-niemieckie sfer gdańskich wobec Polski, gdański organ niezawisły „Danziger Rundschau“ krytykuje niesłychanie ostro metody, używane przez te koła i pisze między innymi:

„Gdy niedawno polski torpedowiec „Kaszub“ zatonął w porcie tutejszym, organ nacjonalistów niemieckich w

Gdańsku „Danziger Allgemeine Zeitung“ pozwolił sobie na niesmaczną uwagę, że katastrofa ta jest nowym dowodem polskiej lekkomyślności i powinna zarazem „osławionej“ Lidze Narodów uwidocznić niebezpieczeństwo, grożące Gdańskowi wskutek eksplozji polskich“ (Organ nacjonalistyczny wskazuje tu na budowę polskiego basenu amunicyjnego na Westerplatte).

Nawiązując do powyższego „Danziger Rundschau“ pisze: „Wobec takiego stanowiska każdy staje bezrad-

nie i niewiadomo, co więcej należy tu podziwiać: głupotę czy też brak wszelkiego taktu. Głupotą bowiem w najwyższym stopniu jest zadać zarządzeń w celu zapobieżenia wybuchom ropy na okrętach stojących w porcie gdańskim, gdyż przeciwko tego rodzaju nie szczęśliwym wypadkom jest tylko jeden radykalny środek t. j. całkowite zamknięcie portu dla wszystkich okrętów, opalanych ropą. Niesmaczmem jest przy tego rodzaju nieszczęściu, skoro pociągnęło za sobą kilka ofiar, nie znaleźć ani jednego słowa współczucia, wytaczać natomiast wysuszone palca szydereze zarzuty przeciwko Polsce i przeciwko Lidze Narodów, które przeżycie z tą katastrofą nie mają nic wspólnego“.

TELEGRAMY

Pielgrzymi polscy u Papieża.

Rzym. Ojciec św. przyjął na audyencji pielgrzymkę polską, złożoną z 300 osób.

Stabilne zaufanie do gabinetu Baldwin

Londyn. — „Daily News“ pisze, że niezadowolone w szeregach partji konserwatywnej niewątpliwie wpłynęło ostabiąjąco na zaufanie do rządu.

„Daily Mail“ pisze: Obawa przed skutkami postępowania rządu, który w przesileniu węglowym ustąpił przed gwiałtem panuje w całym kraju. Wśród partji konserwatywnej istnieje wielkie niezadowolone z powodu sposobu traktowania przesilenia przez ministrów. Dziennik twierdzi, że olbrzymie ilości węgla niemieckiego sprzedaje się na rynku angielskim po zniżonej cenie.

Angielski projekt pacyfikacji Europy

Londyn. Prasa Londyńska powtarza wiadomości, jakoby rząd angielski zapro sił do Londynu na specjalną konferencję pp. Boncourta, Hymansa Benesza, Venizlosa Sojalogo, na której miałyby przedstawiciele zupełnie nowy dotychczas nieprojektowany plan pacyfikacji Europy.

Sukces Min. Skrzyńskiego wpłynął na kurs złotego w Ameryce.

Nowy Jork. Mowa naszego min. spr. zagraniczn. w Wiliamstówn wywołała wielkie wrażenie w najbardziej miarodajnych kołach amerykańskich. Odczyt uzyskał sukces, jaki rzadko zdarza się w Ameryce. Mianowicie o odczytzie tymi mówiono w sobotę i wczoraj na giełdzie.

W związku z tem kurs złotego, który już przedtem był się polepszył, utrwalił się. Złoty był nawet poszukiwany, co jest znamienne, jeżeli się zważy, że Ameryka nie czyni żadnych zakupów w Polsce.

Uważa się to za dobry prognostyk dla starań o pożyczkę polską.

Niemcy prą do wojny polsko-rosyjskiej.

Paryż. Henry de Jouvenel w artykule, zamieszczonym w „Matinie“, wyraża przekonanie, że ostatnia nota niemiecka w sprawie paktu gwarancyjnego, była zredagowana z ukrytą myślą o przyszłej wojnie rosyjsko-polskiej, która mogłaby pozwolić Niemcom na przeprowadzenie korzy stnych dla siebie zmian na granicy wschodniej.

Nie mając obowiązku przestrzegania artykułu 16 paktu, a przez to samo przepuszczenia przez terytorjum niemieckie pomocy wojskowej dla Polski, Niemcy, nie narażając się zupełnie, mogłoby w razie ataku Rosji na Polskę, zastonić Rosję przed Europą.

Według „Echo de Paris“ zostały zainicjowane między rządem niemieckim a międzysojuszniczą komisją roku

Dr. Józef Kluczewski

II-ga ALEJA № 32

powrócił

Róża Nadłowa

powróciła

Kilińskiego 17 m. 6.

35). **ELEONORA GLYN.**
Pod wrażeniem Sfinksa
 Tłumaczyła z angielskiego Hajota.
 — Niestety; pojedynki istnieją tu w najlepsze — odpowiedział — Kola mia już parę. Nie jest kłótliwym z natury, ale nie znosi by mu kto wchodził w drogę lub psuł szyki.
 — Ależ, jakie szyki? Pan tak mówisz jak gdyby chodziło o karty lub o jakiś spisek. Wytłómacz się pan jaśniej.
 — Tamara silnie zarumieniona podniosła głowę.
 — Jakże szyki? — powtórzył hrabia Valonne śmiejąc się. — Otóż, mówiąc szczerze, myślę że Kola szalenie kocha się w pani. A resztę proszę sobie dośpiewać.
 — Masz bujną wyobraźnię, hrabio i mówisz niedorzeczności — zaśmiała się Tamara nerwowo. — Nawet słuchać tego nie chce.
 W tej samej chwili nadszedł Borys Variszkin i oboje usiedli na kozetce pod oknem. Rozmawiali z wielkiem ożywieniem, gdy zjawił się książę.
 Popatrzył na nich przez chwilę, potem poszedł prosto do księżnej Ardaczew, która właśnie miała zasiąść do brida.
 — Tantine; proszę o słówko rozmowy — rzekł.
 Księżna zgodziła się natychmiast. Znaleźli zaciszy kącik naprzeciwko Ta-

mary i gwardzisty i usiedli.
 — Tantine, spojrz proszę. Co to zna czy?
 Księżna przyłożyła do oczu fornetkę by zyskać na czasie.
 — Nic, drogi chłopcze. Tamara prosto bawi się jak inni. Czy jesteś za zdrowy, Kola? — zapytała.
 Spojrzył na nią bystro i machinalnie położył rękę na głowie zatkniętego za pas sztyletu.
 — Tak; jestem zazdrosny. Zaczynam mieć wątpliwość co do tego, azali istnienie nie zakochałem się w tej uroczej cudzoziemce — odpowiedział.
 — Więc czemu się z nią nie żenisz? — podsunęła księżna.
 — Może się ożenie, jeżeli przedtem nie doprowadzi mnie do jakiego szaleństwa. Sam nie wiem co uczynię. Może wyjadę na Kaukaz, a może zostanie i będę się w niej kochał na zabój, że przez baczni mi wszyscy co bym zrobił.
 Umilkł, mgła marząca przesłoniła jego wielkie oczy; poczem wnet strzelił z niego dziki blask.
 — Jeżeli ma zostać panią mego serca, musi być wyłącznie moja. Nie ścierpię jednego spojrzenia, jednej myśli w stronę innego mężczyzny. Wszystko musi być mojem, niepodzielnie — a wówczas będzie moją królową.
 Księżna Ardaczew popatrzyła na niego. Był w najeńszkiem mundurze ze szkarlatnymi wyłogami, i nawet ona — kobieta stara, i dawna jego przyjaciółka nie mogła powstrzymać się od myśli jakim szczęściem byłoby mieć

w takim człowieku kochanką; widzieć tę dumną głowę schyloną w miłosnym rozmodleniu, pojąć się czarem jego pieśzczoł. Tamara była chyba obraną z rozumu, że mogła się wahać.
 Ale to co powiedział, nie było wcale uspakajające. Księżna poczuła się do obowiązku udzielenia mu przestrogi.
 — Bądźże rozsądnym, Kola — rzekła. — Pamiętaj, że Tamara jest Angielką, nieprzyzwyczajoną do twoich wybrzków. Bądźże rozsądnym, proszę cię.
 — To będzie zależało od niej — odpowiedział — Jeżeli w dalszym ciągu nie przestanie mnie drażnić, nie ręczę za siebie. Ale jeżeli przestanie...
 — Wtedy ustatkujesz się? — Być może. Ale jedna rzecz, Tantine. Nie ścierpię, aby mi wchodził w drogę ani jej przyjaciel Anglik, ani Borys Variszkin.
 W tej chwili Tamara podniosła głowę i spostrzegła dwie pary oczu utkwione w siebie. Zbudził się w niej duch przekory. Pojedynki! Co za niedorzeczność. Otóż na złość pobawi się trochę z nowym wielbicielem.
 Z natury nie była kokietką i nigdy przedtem nie flirtowała z mężczyznami. Ale w najprzekładniejszej kobiecie zbudził się szatanek, gdy kto jej dumę podrażnił.
 Hrabia Borys Variszkin aż nadto gorkiwie dopomagał jej w przeprowadzeniu tego planiku zemsty. Tylko, czy nił to bez zadnego wyrachowania, bo szczerze zajął się Tamara.

Nadszedł też Jack Courtray i przyłączył się do nich; Tamara zaś uśmiechała się do obu i rozmawiała w sposób, który zadziwiał ją sama.
 Przemawiała się istotnie, spoglądając na te dyplomatyczne tłumy, wśród których przewijali się przedstawiciele różnych narodowości.
 Zjawił się wreszcie Stefan Strong.
 — Jakże się pani bawi, panu Lorraine? — zapytała!
 — Doskonale — odrzekła Tamara. — Zaczynam już odróżniać członków różnych krajów. Prawda, panie Strong, że Rosjanie bardzo są do nas podobni —
 — Rosjanie? Gdy pani będzie trochę więcej podróżować, przekonasz się, że ta nazwa obejmuje połowę typów całego świata — ale zgadzam się. Ci, których widujemy w Petersburgu są istotnie bardzo podobni do nas, mała różnica w osadzie oczów i sposobie czesania włosów; ale gdyby ich ubrać w te same mundury, połowa tutejszych młodzieńców mogłaby uchodzić za naszych gwardzistów.
 — Ale pod względem charakterów zachodzi ogromna różnica. — rzekł hrabia Variszkin. — Anglicy umieją panować nad swemi uczuciami; podczas gdy my jesteśmy burzliwe natury i nie uczylimy się sztuki udawania.
 — Jaka z nas diabelsko-chłodna rasa, nieprawdaż, Tamara? — rzekł lord Courtray i roześmiał się z zadowoleniem.
 (d. c. n.)

Teatr „Odeon”
 Program od środy 5 do piątku 8 sierpnia
 Szczegóły w afiszach i programach.
 Początek ostatniego seansu o g. 10 w.
 Ceny miejsc popularne: Krzesło tylko 1 złoty (z podatkiem.)

Dziś! Nowa! Nadzwyczaj ciekawa zmiana programu! Dziś!
„Znak na ramieniu”
 Potężny dramat w 6-ciu aktach z życia hiszpańskiego.
 W roli MARJI prześliczna **ESTELLA TAYLOR**
 W roli „PANTERY” najpiękniejszy amerykańnik **ANTONIO MORENO.**
 NAD PROGRAM: Półgodziny homerycznego śmiechu i humoru p. t. **„Hotel na plaży”** Farsa w 2-ach aktach.

Kino-Teatr „NOWY”
 Od środy 5 do piątku 7 sierpnia 1925 r. włącznie.
Spieszcie zobaczyć!!! Tylko 3 dni!!!

Wielki szlagier słynnej wytwórni Eichberg-film w Berlinie p. t. **CÓRKA LICHWIARZA**
 W głównej roli słońce ekranu, władczyni serc ludzkich, przepiękna **LEE PARRY,** znakomity **R. KLEIN-RHODEN** i inni.
 Nad program: **JOURNAL GAUMONT Nr. 314.**

Wieloletnia Kasa Chorych w Częstochowie.
 Szereg dyżurów lekarzy chorób wewnętrznych.
 4-go sierpnia r. b. **Dr. Grunwald** Kościuszki 17.
 5-go sierpnia r. b. **Dr. Kędzierski** ul. Piłsudskiego 5
 Szereg dyżurów lekarzy chorób wewnętrznych.
 4-go sierpnia r. b. **Dr. Bielecki** ul. Kilińskiego Nr. 13.
 5-go sierpnia r. b. **Dr. Lipiński** ul. Panny Marji Nr. 14.

WEZWANIE DO SKŁADANIA OFERT.
 Rej. Kier. Intendenty Częstochowa ogłasza na dzień 17 sierpnia b. r. przetarg na dostawę słoniny.
 Informacji zasięgnąć można w Rej. Kier. Intendenty w Częstochowie w godzinach urzędowych.
ZASTĘPCA REJONOWEGO KIER. INTENDENTURY
 (—) **Młodecki** mjr.

Hemoroidy
 Czapki hemoroidalne A. Gąseckiego znane dawniej pod nazwą **„Varicol”** usuwają ból, pieczenie, krwawienia, swędzenia znacznie przyspieszają gozy (żyłki) Ządać w aptekach.
Potrzebna prasowaczka do pralni Krakowska 22.
Profesor matematyki przyspabiał do matury oraz do wszystkich klas szkół średnich z matematycznych przedmiotów i łaciny Kościuski 33 m 6, II piętro
Zgubiono książkę kasy Chorych na imię **Piłat Jan.**
Freblanka z kilkoletnią praktyką i bardzo dobrimi świadectwami ze znajomością robót ręcznych, poszukuje posady. Zgłoszenia w Administracji Gońca.
Kupię 10% pożyczkę Kolejową lub 5% premjową pożyczkę dolarową za 1.000 zł. Bierz Renoma Kościuszki 11.
Zgubiono portfel zawierający dowód kolejowy, bilet roczny książkę związkową oraz gotówkę 140zł. Wincentego Stanisza. Uprzedzam łaskawego zaprzeczenie o zwrot za nagrodą na stację Stradom.
Pokój z kuchnią do wynajęcia Wiad. ul. Rocha 50.
Zgubiono książkę kasy Chorych na imię **Jakob Wajcman**
Z powodu choroby meza sprzedam sklep w Rakowie dobrze prosperujący w dobrym punkcie, wraz z pokojem i kuchnią ul. Kościelna № 4.
Potrzebne zaraz na wieś młoda kucharka i kracowca Wieluńska № 70 m. 5.
Zgubiono legitymację Kasy Chorych na nazwisko **Jan Szlązak.**
Pokój kawalerski dobrze urządzony z osobnym wejściem ewentualnie z utrzymaniem poszukiwany natychmiast. Zgłoszenia w Administracji Gońca.

Lekarz-Dentysta MICHAŁ GREJNIEC
 ul. Panny Marji (t. Aleja) Nr. 18
 Telefon № 250.
 Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 wiecz.
 Dla Cestonk. Kasy Chorych, Urzęd. Państw. oraz niezamożnych ceny zniżone.

NOWO OTWORZONY PIERWSZORZĘDNY SKŁAD FUTER SAMUELA KATZA w Częstochowie II Aleja 20, tel. 2-12
 Poleca na nadchodzący sezon wszelkiego rodzaju futra damskie i męskie jak: palta karakulowe, fokowe i ląpkowe, szale, etole, wydry, liry, elki i t. d.
 Jednocześnie komunikuje, że pracownia moja zaopatrzona została na sezon jesienny w najświeższe modele i nadal przyjmuję zamówienia z własnych i powierzonych materiałów.
Ceny przystępne i na dogodnych warunkach.
 Z wysokim poważaniem **Samuel Katz.**

TANIO I ŁADNIE wykonywa **AFISZE KLEPSYDRY TABELE KSIĄŻKI DZIEŁA BROSZURY BILETY WIZYTOWE Drukarnia F. D. WILKOSZEWSKIEGO w CZĘSTOCHOWIE III Aleja 52. — Tel. 345.**

ZAMIAST TRANU UŻYWA SIĘ **STROP JODO-TANNINOWY z FOSFOREM „ORBIS”** (Str. Jodo-tannicus phosphoricus.) **ZAMIANA TRANU** PRZYJEMNYW SMAKU, CIEPŁE PRZYJMUJĄ, DZIEŁA Wzrób T-wa dla Przem. i Handl. aptecz. „ORBIS” Sp. Akc. w Częstochowie.

Potrzebny chłopiec do roznoszenia prenumeraty Gońca. Zgłaszać się III-cia Aleja 52.

Kto chce się z bogacić!
NIECH KUPI LOS W HANDLU WIN
L. Koźmińskiego Aleja 24
 Główne wygrane loterii Państwowej (co drugi los wygra) 250,000 zł., 200,000 zł., 150,000 zł., 100,000 zł., 50,000 zł., 25,000 zł. Ogółem wygrawa się 6,016,000 złotych.
 Ciągnięcie od 6-go Sierpnia do 3-go Września.
UWAGA. Losy są na wyczerpaniu.

Czy chcesz być piękną?
 pozbyć się PIEGÓW, wgrów, opalenizny i ZMARSZCZEK na twarzy? więc używaj Kremu Metamorfoza „Piegi” D-ra St. Martin w Paryżu. Skutki wprost niedoścign. Ządać w składach aptecznych, perfumerjach i aptekach.
Walizki fabryka „Fibropol” ul. Ogrodowa 2 róg Spadkowej
Zdolna ekspedientka potrzebna zaraz. Ojczy sub „Dolna” w Adm. Gońca.

Redaktor i Wydawca: F. D. WILKOSZEWSKI.
Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.